

JÓZEF ZIĘBA
ur. 1932; Powursk, Wołyń



| | |
|--------------------------------------|--|
| Tytuł fragmentu relacji | Około 6000 osób można będzie tam przyjąć |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku |
| Słowa kluczowe | Lublin, Miłosz Czesław (1911-2004), muzeum na Zamku, spotkanie na Zamku, Zięba Józef (1932-), Miłosz w Lublinie |

Około 6000 osób można będzie tam przyjąć

Dotarła do mnie wiadomość, że Miłosz ma przyjechać do Lublina bo KUL mu doktorat *honoris causa* przyznał. No ja już po prawie dziesięcioletnim doświadczeniu organizowania spotkań autorskich doszedłem do wniosku, że na mnie spoczywa obowiązek zorganizowania tego spotkania. No i zacząłem się zastanawiać, gdzie takie spotkanie dla szerszej publiczności [zorganizować], no bo wiadomo było, że w muzeum to mury pękają. No i wykombinowałem, że najlepiej byłoby zorganizować takie spotkanie na dziedzińcu Zamku lubelskiego. Wymierzyłem mniej więcej przestrzeń. Wyszło, mi że około 6000 można będzie tam przyjąć osób, które by chciały się spotkać z Miłoszem, bo wiedziałem, że nie tylko z Lublina ale z innych miast [przyjadą]. No, dyrektor Gałda – nieżyjący [już] - nie bardzo [to widział], bez entuzjazmu. Zresztą ja z nim wtedy trochę w konflikcie byłem [z] pewnych powodów. On ciągle był takim jeszcze starym dyrektorem, a przede wszystkim się obawiał, bo władze były te same przecież. Walczyło się o każdy krok z „cenzurą”. Ja wiedziałem, że do Wydziału kultury to absolutnie, bo „stary” od razu pobiegnie do tego Komitetu Partii i od razu nie dadzą zezwolenia. Ale był taki Komitet Porozumiewawczy Środowisk Kulturalnych – chyba (*Komitet Porozumiewawczy Środowisk Twórczych i Naukowych-dop.red.*). No niby to taka była [działalność] już w tym nowym duchu. Ale też różni byli ludzie w tym Komitecie. Zgłosiłem tę ofertę - bez echa. Ale ja już nie miałem możliwości, więc nie proponowałem Miłoszowi spotkania na dziedzińcu Zamku, bo nawet wydawało mi się, że to byłoby takie wiejskie, ale miasto ani działacze kultury, urzędnicy kultury, no nie mieli ochoty na to. To wszystko było z takim dystansem. No i wówczas Katolicki Uniwersytet Lubelski, pan Norbert Wojciechowski został do tego upoważniony, żeby właśnie zorganizować spotkanie.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-07-22, Lublin |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Transkrypcja | Łukasz Chliubiuk |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |